

БЕЛАРУСКАЯ**KRYNICA**

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Połackaja 4—10.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Biełaruskaja Krynica“ kaštuje: na hod 8 zł.;

na paŭhoda 4 zł., na 3 mies. 2 zł., na 1 m. 1 zł.

AB ČYM POMNIĆ TREBA.

Apošnimi dniami, jak wiedama, palityčna-ja dumka ūščiaż krucicca kala rezalucyjaŭ polskich lewicowych palitycznych hrupaŭ što da narodnych mienšaściaŭ u Polšcy. Sprawa ū tym, što P.P.S., „Wyzwaleńnie“, „Chłopskie Stronnictwo“ i Klub Pracy niadaŭna apublikawali swaje pastanowy, u jakich narodam, biełaruskamu i ŭkrainskamu pryznajuć prawa da niezaležnaści, a ū Polšcy abiacajuć zma-
hacca dla hetych-ža narodaŭ za aŭtanomiju terytoryjalnuju.

Zdajecca, što hetak daloka idučyja abiacanki musili-b wyklikać u biełaruskim hramadzianstwie wialikuju radaść. Tym-časam hramadzianstwa naša adnosicca da ūsiaho hetaha dawoli krytyčna i ździerzanna. A heta dziela taho, što ūžo mnoha my mieli ad palakoŭ abiacanak, jakija tak i astalisia abiacankami. U biełaruskim hramadzianstwie niama wiery ū siłu i šczyraść da nas polskaj demakracyi. Pierałom tut mahli-b zrabić tolki čyny, jakich adnosna da nas z boku polskaj demakracyi susim nia widać. Naadwarot, sučasnaść pakazwaje, što i pry Piłsudskim u Polšcy ūsio idzie swajej staroj, ujeŭšajsia nam u kości, darohaj. Na wioscy i dalej toj-ža-sam razwydrany špijanaż, taja-ż samaja samawola starastaŭ i ūsio toje samaje.

Duża dobray tak-ža ilustracyjaj taho, što ū Polšcy ničo ha nie źmianilaśia, służyć tak-ža i sud u Wilenskaj Apelacyi nad ks. W. Hadleŭskim, jakomu začwiardzili 2 hady krepaści.

A ūreście i samyja henyja pastanowy adnosna da nas polskaj lewicy majuć asabliwa adno miejsca niezrozumiełaje. U ich, dzie haworycca ab terytoryjalnaj aŭtanomii ū

Polšcy dla biełarusaŭ i ŭkraincaŭ, ničo ha nie haworycca ab takoj-ža aŭtanomii dla litoŭcaŭ. Treba-ż wiedać, što litoŭcy ū našym krai tak-ža majuć swaju terytoryju i stanowią tak-ža narodnuju mienšaść terytoryjalnuju, dyk haworaćy ab adnych, nijak nia možna minać druhich. A kali heta robicca, dyk jość niekija ū hetym asabliwyja plany. Pawodle nas u hetaj akcyi polskaj lewicy jość šyrejšaha rozmachu palitycznyja plany. Jej idzieć ab toje, kab, karystajučysia z psychicznych sučasnych nastrojaŭ pieraciahnuć na svoj bok jak najbołš biełaruskich i ŭkrainskich, tak ci inakš żwiazanych z palitykaj, hrup i adzinak, kab takim čynam biełaruskija niezaležnickija hrupy adciahnuć ad susiedziaŭ, z jakimi im pa darozie, u hetym wypadku ad litoŭcaŭ, i nadouha asłabić biełaruskija niezaležnickija imknieńni.

Z hetaj tak-ža metaj usia sučasnaja akcyja polskaj lewicy maje na mecie zašahawać całkom biełaruskuju palityku Sawietaŭ. Praŭda, my pawinny duża krytyčna adnosicca da ūsiaho, što tam robicca, adnak my pawinny pomnić, što tam $\frac{2}{3}$ usiaho narodu i što tam dla hetaha narodu ūžo niešta зробlena, a tut ceły rad hadoŭ tolki abiacanki. Dyk byto-b duża škodnym dla biełaruskaj sprawy, kali-b i tyja biełaruskija palitycznyja kruhi, jakija tak ci inakš żwiazany z uschodam, tak-ža pawiaranuli aħłobli na Wařawu.

Woś-ža hetyja aħulnyja dumki padajom našamu hramadzianstwu pad razwahu i ŭwa-
żajem, što ab hetych dumkach u sučasny ma-
ment zabywacca nia možna.

Zaŭsiody treba pomnić, što nastroi chutka minajuć i na ich nikoli ničo ha trywałaha zbudawać nielha. Budawać našu budučynu my pawinny zaŭsiody na realnaj i, majučaj histo-
rycznyja perspektywy, platformie.

ROST BIEŁARUSKAHA HRAMADZKAHA ŻYCIA Ź POLŠČY I JAHO NAJBOLŠ PILNYJA PATREBY.

Pryhladajučysia da biełaruskaha hramadzkaha żyćcia Ź Polščy Ź praciahu apošnich niekulki hadoŹ i raŹniajučy tahočasnae pałażeŹnie z sučasnym jaho stanam, treba pryznać, što zakliki „Krynicy“ da lišnie zachopenaha palitykaj biełaruskaha hramadzianstwa, ab tym, kab jano Źspomniła i ab zapuščanaj dziejnaści kulturnaj — nie zastalisia biaz rezultataŹ.

Niemaly mieŹ ŹpłyŹ na henaje Źjawišča i paźniejšy partyjny padzieŹ, abo lepš kaŹučy — admieŹawaŹnie Ź metach bolšaj palityčnej samastojnaści, paasobnych biełaruskich partyjaŹ.

Jak wiedama, nijakaja kulturnaja dziejnaść nia moŹa raŹwiwacca biaz trywaŹlych materjaŹnych padstaŹ.

Woš-Źa i Ź danym wypadku znaćnae aŹyŹleŹnie biełaruskaha kulturnaha żyćcia išlo Ź pary z waŹnymi zdabytkami biełaruskaha hramadzianstwa Ź halinie finansawa-ekanamićna.

Najbolš waŹnaj i cennaj zdabyčaj dla biełarusau Ź hetaj halinie ŹjaŹlajecca adćynieŹnie Ź kancy minulaŹa hodu *I-ha Biełar. Kooperacyjnaha Banku Ź Wilni*. KapitaŹ — choć-by i niewialički — u rukach biełarusau adćyniŹ prad imi celny rad mahćymašciaŹ.

Bank raŹwiwajecca dobra; dokaz tamu: adćynieŹnie z paćatkam biahućaha hodu dwuch nowych ad dzieŹaŹ jaho Ź Hłybokim i Ź Pinsku. Dalej — paru miesiacaŹ nazad — zhodna z prysŹoŹjem „Niama ta-je biady, jakaja-b na dobreje nia wyjšła“, — u rezulta-cie sporki Bieł. Wydaw. T-wa Ź Wilni z zahadćykam kniharni S. Stankiewićam, majem zamiest adnej aŹno *3 biełaruskija kniharni!* Usie jany dobra padrychtawalisia da wymohaŹ kupŹajućych, majuć na skła- dzie i toje i sioje i, handal idzie dawoli bojka, choć sabie

ludzi i achajuć dyj stolinuć, bo takaja ŹŹo ciapier moda!

Hetak-Źa dawoli pawaŹnym zdabytkam ŹjaŹlajecca adwajawaŹnie carkwy (Piatnickaj) dla prawasŹaŹ-nych biełarusau, a tak-Źa zasnawaŹnie pieršaj biełaruskaj drukarni im. Fr. Skaryny.

A ciapier pahladzimo, što ćutna Ź krainie kulturnaje raboty.

I tut panujeć aŹyŹleŹnie Ź apošnija miesiacy: tyja samatuham drukujuć školnyja padručniki, — inšyja wydajuć literaturnyja twory; pawialićyŹsia lik biełaruskich palityčnych časopisiaŹ, zamianiajućych Źtodzien-nyja hazety, urešcie pašla prymityŹnaha „*Awadnia*“, jakoha redaktar pierakinuŹsia raptam na chiramanty-ju, — majem salidnuju humarystyćnuju časopiš „*Ma-łanka*“, jakaja nia Źstupaje analahićnym wydawiectwam. inšych narodaŹ.

Nielha tak-Źa abminuć tut i hetkaj charakternaj dla Źzrostu biełaruskaj narodnaj Źwiedamašci prajawy, jak „*2 tydni tannaj kniŹki*“, naŹadŹanae biełaruskaj kniharniej (Zawalnaja 7) u śnieŹni minulaŹa hodu, jakich udaća pierawysiła najbolš śmieŹyja nadziei, ad-naćasna ŹzmacawaŹyŹ zacikaŹleŹnie biełaruskaha hra- madzianstwa rodnaj kniŹkaj i zaachwociŹyŹ wydaŹcaŹ da drukawaŹnia biełaruskich tworaŹ.

Woš, bolš-mieŹ, usio.

PadwiouŹy hetkim ćynam sumu dasiulaŹnich zda- bytkau, sprabujem nakreślić najbolš pilnyja ćarhowy-ja naŹy zaŹaŹnia i patreby.

Hetak u Wilni biełarusam patreby jość pradu- sim „*Biełaruski Narodny Dom*“, dziejnaść jakoha ab- nimaŹa-b hetkija rećy, jak: 1) staŹy biełaruski teatr i chor, jakija Źadzili-b pradstaŹleŹni i koncerty, Źluća- nyja z piajaŹniem *solo* i deklamacyjaj; 2) staŹyja kursy biełarusaznaŹstwa, jakija tym-ćasam zamianili-b Biełar. Narodny Źniwersytet u Wilni i zatyŹm naŹadŹaŹnie 3)

K. Swajak, jak paet relihijny.

(Adkaz p. A. Nawinie).

„Ciabie ja prahnu, BoŹa moj, na wieki“.

K. Swajak

Kali Ź letaŹnim hodzie my na Źpaltach naŹaje ćasopisi ŹmiaŹšćali krytyćny narys ab zborniku wier- Źau Ź. p. K. Swajaka (ksiandza K. Stepowića) pad nazowam „*Maja Lira*“, dyk choć i wiedali ab jaho ciaŹkoj chwarobie, ale nikoli-Ź nie spadziawalisia he- tak chutkaha kanca!...

Woš-Źa ciapier, kali ŹŹo prahudzieli chaŹturnyja zwany i ŹwieŹy dzieŹwan zaloh mahiŹku piešniara, nadta-Ź dobra byŹo-b, nie zdawoliwajućysia pawiar- choŹnymi nekralohami — zrabić usiebakowuju i biez- staronnuju acenku jahonaje literaturnaje dziejnaści, dać sucelny malunak sapraŹdnaha duchoŹnaha ablić- ę Ź. p. K. Swajaka, skła- dajuć henuju pracu, jak trywaŹuju nadhrobnuju kwietku na jaho pieradćasnej mahile.

Na Źal, pakul Źto jaŹšće niama mahćymašci zra-

bić hetkaj acenki, a heta dzieŹa taho, Źto wialikšaja ćastka jahonych tworaŹ dahetul jaŹšće nie nadrukawa- na i badziajecca Ź rukapisach, tyja-Ź Źto drukawalisia, jak: 1) Zbornik wieršau p. n. „*Maja Lira*“, 2) „*Janka Kancawy*“ — drama Ź 5 akt. i 3) KniŹka da naba- Źenstwa p. n. „*Hołas DuŹy*“ — byli ŹŹo abhaworany na Źpaltach presy.

Dyk sapraŹdy inšaja pryćyna prymusiŹa nas uziacca iznoŹ za piaro, kab pišać ab K. Swajaku.

Sprawa Ź tym, Źto wiadomy biełaruski publi- cysty i krytyk A. Nawina, zabyŹyŹysia na staroje prys- ŹoŹje „*De mortuis aut bene, aut nihil*“, nia moh ustrymacca, kab nie ŹlaŹyć i swaje „ćyrwonaje kwiet- ki“ na hrobie piešniara, ŹmiaŹšćajućy z henaj metaj u Nr. 9 „*Biełaruskaje Sprawy*“, feljeton p. n. „*Kazimir Swajak*“, u jakim, z charakternym dla siabie *nah- naŹniem* usiaŹ roŹnakolernaha i Źmatlikaha Ź swa- ich prajawach żyćcia da doktryny nawućnaha mar- kszyzmu, — jon robić z Ź. p. K. Swajaka niejkaŹa baŹšawika — ateista!!!

Woš-Źa my i chacieli-b tut wystupić u abaronie niaboŹyka.

Pierš-na-pierš my zapytajemsia A. Nawinu, ća-

biełaruskaje čytałni hazet i žurnałaŭ, dyj 4) biblijateki-wypażyčalni biełar. kniżak. (Realizawać hetuju dumku bytcam majecca Tymč. Biełar. Rada, ale, ci patrapić? — niawiedama!)

Hetak-ža treba pryśpiašyć wydańnie zložanych Biełar. Wydaw. T-wu ŭ Wilni tworaŭ wydatnych maładych biełar. pieśniaroŭ: *Swajaka, Żyłki i Arseńniewaj* z jakich wydańniem štoś T-stwa henaje nia rupicca! Na drukawańnie hetych cennych tworaŭ, — kali za hrašyma astanoŭka, musiŭ-by pazyčyć ich Biełar. Bank u Wilni, bo hetaje *biazkoncaje adkładańnie* druku ich, *asabliwa zbornika paezyjaŭ p. N. Arseńniewaj*, — žjaŭlajecca prosta skandałam!!!

Trecim zadańniem wilenskich biełarusau jość adčynieńnie Biełar. Spażywieckaha Kooperatywu ŭ Wilni, jaki abstuhoŭwaŭ-by patreby biełaruskaha hramadzianstwa.

Treba zwiarnuć uwahu na Horadniu, kali nia ličyć Biełastoka, druhi paśla Wilni horad Zachodniaje Biełarusi, ab jakim niejaka zabylisia našy dziejačy.

Jak minimum pawinny tam być biezadkładna adčynienymi: 1) Biełar. kniharnia, 2) Biełar. Spażywiecki Kooperatyŭ, 3) biełar. hazeta (choć-by sabie raz u 2 tydni na pačatku i na adnym liście, jak wychodziačy tamaka „Nadnimeński Kurjer Polski“), 4) Biełaruski Klub z metami kulturna-praświetnymi i 5) addzieł Wil. Biełar. Banku, jaki-b finansawa dapa-mahaŭ naładzańniu i pieršym krokam henych biełaruskich pradpryjemstwaŭ.

Dasiul zdajecca majem tolki paru kniharniaŭ na prawincy; treba pastaracca, kab jany byli ŭ-wa ūsich bolšych miastečkach našaha kraju, pradusim u Nawahradku trecim paśla Wilni centry biełaruskaha žyćcia, a tak-ža ŭ Biełarusi i centry Paleśsia — Pinsku.

Ahułam, tre' było-b pryniać za normu, kab u kożnym nowym prawinc. addziele Wil. Biełar. Ban-

ku zaraz-ža naładžywałasja-b i pradaža biełaruskich kniżak i hazet; pa peŭnym časie, wyrabiŭšy sabie peŭnuju kolkaść klijentaŭ, lahčej-by ŭžo było adčynić kniharniu.

Woś i ūsio toje, što zdawałasja nam najbolš patrebnym u sučasny momant biełarusam u halinie kulturna-ekani-mičnaj. Kali-ž chtoś maje jašče niekjlja inšyja dumki ŭ henaj krainie, chaj ab ich napiša.

Hramadzianin.

P. S. My abminuli tut šwiadoma pytańnia kooperacyi dyj školnictwa, jak rečy lišnie wialikaha maštaby dla taho, kab možna było ich źmiaścić u henym karociefkim narysie.



BRYDKI NAŁOH. „Biełaruskaja Sprawa“ da taho prywykła rabić roznyja prytyčki inšym biełaruskim palityčnym i hramadzki-kirunkam, što z prywyčkaj hntaj nijak nia moža razstacca. U Nr. 18 hetaj hazety zmieščana piśmo p. Sawickaha, u jakim jon dakazwaje, što jon usio-ž-dyki staršynia Nacyjanal-naha Kamitetu. Ale nia ŭ hetym sprawa. Sprawa ŭ tym, što da henaha piśma robić swaje dadatki „Biełaruskaja Sprawa“, u jakich čamuści našu hazetu zawieć „ksiandzoŭskaj“. Robić jana heta nadta časta i z asabliwym smakam. Woś-ža zajaŭlajem, što hazeta naša nle ksiandzoŭskaja, ale što jana pradstaŭlaje hramadzki i palityčny kirunak, u jakim pobać sa šwieckimi ludźmi pracujuć i biełaruskija ksiandzy.

mu heta jon swoj zakid biazwierra, ad jakoha peŭnie zwaruśylisia kości niabošcyka - piešnjara, abapiorty amal što nia wyklučna na adnym tolki wieršy p. n. „*Ajčyny miłaj...*“ — robić tolki ciapier, kali pamioršy paet nia moža baranicca, a maŭčaŭ tady, kali była najlepšaja akazija dla hetaha, łasnie ŭ momant wy-chadu „Liry“?!

A ciapier pryhledzimsia da samych zakidaŭ A. N., abo lepš — wywadaŭ.

Woś-ža sutnaść ich bolš-mienš zwodzicca da hetkaje formuły: K. Swajak, jak syn wioski bačyć do-bra „*dramu pracoŭnych*“, a tak-ža panawańnie „*siły dużejśaha*“ na świecie i niawolu swajej Bačkaŭščyny i ŭ rezultacie hubić wieru ŭ Boha, jaki pawodle chry-ścijanskaje relihii žjaŭlajecca Najwyšejšaj Wolaj i Sprawiadliwaścij, a čaho jon nia moh pahadzić z prywiedzienymi wyšej socyjalnymi, dyj nacyjanalna-dziaržaŭnymi faktarami.

Hałoŭny nacisk p. Nawina kładzie na wierš p. n. „*Ajčyny miłaj*“ (str. 24), na katorym apiraje, jak ŭžo heta my raz uspaminali, usie swaje dowady.

Woś-ža ŭ henym wieršy, paet znachodzjačyś wi-dać u toj momant u stanie duchoŭnaje depresii, zda-

rajučajsia i zdarowamu čalawieku, a tym bolš zrazu-miełaj u čalawieka śmiarotna choraha, kaža miż in-sym, što:

„Zor moj daremna šukaje wybaŭcy,
„Nia widžu silnych miż braci pahanaj, —
„I nie čakaju z ruk božaha Daŭcy
„Užo zbaŭleńnia z doli aplawanaj.
„I tolki ŭ samym biazdoŭni niawieru
„Iskra nadziei u popiele tleje...”

što ...„Duch narodny adważna paŭstanie:
Raŭniaci budzie daliny i hory”...

kab paśla „rukoj mahutnaj“ „budawać... na złomach
Ajčynu”.

Woś-ža ŭ wieršy henym, žjaŭlajučymsia tworam *mimalotnaha nastroju*, čaho dokazam — wydatna re-lihijny źmiest usiaho zbornika, — słowy „u samym biazdoŭni niawieru“ tre' rozumieć nie jak niawieru ŭ Boha, a tolki jak *niawieru ŭ pomać Božuju*, u sprawie wyzwaleńnia Biełarusi, što wyrazna wynikaje sa źmiestu papiarednich štrof wieršu: „i nie čakaju z ruk božaho Daŭcy ŭžo zbaŭleńnia z doli aplawanaj“; zbaŭleńnia kaho? — narodu biełaruskaha!

† **Hanna Małojła.**

Jašče adna achwiara na aŭtar našaha Adradžeń-
nia — ad našych biełaruskich kulturna-aświetych
pracaŭnikoŭ.

U noč z 25 na 26 traŭnia hetaha hodu ŭ wioŭcy Kruty-Bierah, Niaŭŭiŭŭskaha pawietu pamierła ad suchotaŭ byŭŭŭaja wučycielka Kleckaj Bielaŭruskaj Himnazii hramadzianka **Małoiła**.

Dačka sielanina, Hanna Małojła z wialikim trudom i pieraškodami dabiłasia siaredniaj aświety Ź časy suświetnaj wajny i zachapiłasia adradženskimi rucham swajho narodu, z usim pyłam maładoj dziaučy-ny addajučysia na służebnie jamu.

U 1921 hodzie jana słuchaje biełaruskija wučy-
cielskija kursy ŭ Wilni; u 1922 hodzie ŭžo pracuje,
jak wučycielka, u zachawaŭšajsia niejak u wioscy Za-
polle, Niaświžskaha pawietu, pačatkawaj biełaruskaj
škole. Hłuchaja, ciomnaja wioska — ale dla ener-
hičnaj pracauńicy tym lepiej: tam bołš pracy. I wi-
dać hetaja praca jaje była karysnaju dla wioski, bo ŭ
1922 hodzie, pa woli ŭłady, szkoła hetaja, jak bieła-
ruskaja začyniłaśa, a biełaruskaja wučycielka była
wykiniena z uradowych wučycialoŭ, jak element škod-
ny dla „państwa“.

U 1922-1923 hodzie Hanna Małojła, tak-sama, jak wučycielka, pracuje ўžo ў małodšych klasach Niašwižskaj Biełaruskaj Himnazii. Warunki pracy niemahčymyja: ciesnaje, sciudzionnaje pamieškańnie, poŭnaja matarjalnaja niezabiaspiečanaść, waroŭyja adnosiny da himnazii, asabliwa da wučycialoŭ biełarusau, z boku ŭłady, a tak-sama i z boku zastaŭšychsia ў mieście abłomkaŭ rasiejskaj intelihiencyi nia strymali maładoj dziaŭčyny; naadwarot, jana prymaje samy čynny ŭdzieł u-wa ŭsich prajawach žyćcia himnazii, jak instytucyi kulturna-aświetań, nacyjanalna-biełaruskaj. Dumka stwaryć prywatnuju biełaruskuju školu, kali začynieny ŭradowyja, dawała jej siły na ciažkiju pracu.

Kali białaruskaja himnazija na 1923-1924 hod nie atrymała kancesii, wučycielka Hanna Małojła ad-dałasia pracy Ź rodnaj wioscy. Hrupawija zaniatki

Treba pamiatuć, što momanty sumniwaŭ (miż inšym i relihijnych), spraciwaŭ suproć woli božaj i h. p. traplajucca čaławieku. Pieśniary narodaŭ paniawolonych (naprykład polskaha) nadta-ž časta adčuwali niejkuju horač, urazu da Boha za toje, što Jon cierpić niawolu ich ajčyny i nie pamahaje ŭ jaje wyzwaleńni i wykazwali hetki swoj nastroj u šmat jakich wieršach, ale-ž nikomu i ŭ hołaŭ nia prychodziła ra- bić z ich ateistaŭ!

Na't kaścioł nia ličyć hetkich sumniwaŭ hra-choŭnymi (za wyniatkam — trywałych) i tolki żadajeć, kab wieruły nie paddawaŭsia henym chwilinam ducho-
waje prostracy i pesymizmu.

Sam Mickiewicz, wydatny religijny i katolicki piasniar u momencie patryjatyčnaha adčaju, kaža Ź swajej improwizacyi z III-ciaj častki „DziadaŹ“, što nia wiedaje, ci Boh jość „Ojcem świata, czy też... Carem?“, a hetkich prykładů možna prawiće śmat.

Prywiedziyeny wierš ks. Swajaka tym bolš nia moŝa być brany pad uwahu pry došledach nad jaho-
nym ţwiatahladam, ŝto ũ inšym wieršy p. n. „*Čamu
mnje markotna*“ (str. 74) jon wykazwaje zrazumieŋnie
adnosna neŭtralnaha stanovišča Boha da ũsialakich

z dziećmi, z wiaskowaj mołodździu, arhanizacyja bie-
łaruskich wiečaryn, pašyreŋnie świedaści siarod
ludności byli jaje światym abawiazkam pierad Bač-
kaŭščynaj.

Za hetaju pracaju jana tak papsawała ů wačoch
ułady swaju palityčnuju apiniju, što kožny jaje krok
sačyli niekalki par wačej špikoŭ — dy rabilisia wo-
byski.

Doraha abyšlasia hetaja praca i joj samoj. Kali ũ 1924 hodzie byušaja Niašwižskaja Himnazija adčyniłasia ũ Klecku i wučycielka Hanna iznoŭ pryjechała da pracy ũ joj, to siły dziaučyny ũžo byli padorwany, čułasia niešta nia dobra.

Urešcie aryšt chworaŭ u časie pawalnaj abławy na świadomych biełarusaŭ, arhanizawanaj nawahradzkim wajawodaju ŭ pačatku krasawika ŭ 1925 h., dakaŭ maładuju pracuŭnicu. Zwolnienaja praz tydzień z wastrohu wučycielka Hanna ŭžo nie wiarnułaŭsia na pracy ŭ himnaziju. U letku i ŭ wosień 1925 h. jana lečycca ŭ sanatoryi ŭ Wilni, krychu papraŭlajecca, dy biarecca iznoŭ da pracy ŭ rodnaj wioscy. Ale nie nadoŭha blisnuŭ pramień sonca dla jaje. Na prądwieśni jana iznoŭ zaniapała, chwaroŭba stała chutčej raźwiwacca i ŭ nočy z 25 na 26 traŭnia h. h. jana skanała.

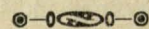
Pamior mały čaławiek, nia ўsim wiadomy! Ale strata paniesiena wialikaja!

Nia mnoha jašče hetakich ščyrych i bieskarys-
nych dziaciej maje naša Bačkauščyna, jakoju była dla
jaje wučycielka Hanna. Jana hareła ahniom ščyraha
i mocnaha kachańnia da jaje. Addajučy ūsiu siabie na
pracu Bačkauščyny, jana dla siabie ničoha niežađała.
I paža achwiaraju hetaha kachańnia, jak pali i druhi-
ja raniej za jaje, lepšyja dzieci Bielarusi!

Na chałtury jaje šmat żyłosia ludziej i z susiednich wiosak, kab addać apošni doŭh niaboščycy, a ŭžadawanyja jeju dziecki i moładź pryniašli na jaje mahiłu wianok z żywych kwietačak!

Pamierła wučycielka, ale duch jaje żywie ů jaje ž haduncoch!

Kaleha.



Treba pamiatuć, što momanty sumniwaŭ (miż inšym i relihijnych), spraciwaŭ suproć woli božaj i h. p. traplajucca čaławieku. Pieśniary narodaŭ paniawolonych (naprykład polskaha) nadta-ž časta adčuwali niejkuju horač, urazu da Boha za toje, što Jon cierpić niawolu ich ajčyny i nie pamahaje ŭ jaje wyzwaleńni i wykazwali hetki swoj nastroj u šmat jakich wieršach, ale-ž nikomu i ŭ hołaŭ nia prychodziła ra- bić z ich ateistaŭ!

ludzkich spraŭ (dyk znača i da spraŭ nacyjanalnych) padčyrkiwajučy toje, što Boh daŭ čaławieku wolnuju wolu rabić, što jon tolki choča, pakidajučy adnak za Saboj prawa sudzić pa śmierci jahonyja ŭčynki.

Woś-ża bačuły „prad zoram swaim... muki Aj-
čyny“ paet prabuje „malicisia sercam zbalełym“,
ale rozumieje biazcelnaść henaj malitwy, bo Boh
„tut biazsilny“.

„Bo wolu ůsim daů... swabodu ůanuje“...

Prahladajučy zbornik wieršaŭ „*Maja Lira*“ zrazu možna prakanacca, što jaho hałoŭnymi matywami žiaŭlajuca pytaŭni *religijnyja i nacyjanalnyja*.

Daminujučy Ź zborniku ton relihijny daje mahčymašć śćwierdzić, što ksiondz Swajak, źjaŭlajecca praduśim paetam relihijnym i ľaśnie jak hetaki zajmie pačėśnaje miejsca Ź historyi bieľaruskaie literatury.

Heta nia maje značyć, što inšyja pieśniary biełaruskija byli niejakimiś biazbožnikami, — naadwaro, jany badaj što ūsie byli ludźmi relihijnymi, ale nie pryświačali temam relihijnym hetulki miejsca, nia ūnikali hetak hłyboka ū istotu relihii i relihijnaha nastroju, jak heta robić K. Swajak, bo tolki-ż hłaŋma, što piša heny „biazbožnik“ pawodle A. Nawiny, u swajej

DA NAS PIŠUĆ.

MUŻYCKIJA HROŠY PANAM NA RASKOŠY.

m. Brasłaŭ. Ni adzin z čytačoŭ „B. Krynicy“ znaie ab tym, što ni ŭ adnym mieście pawiatowym raspačali budawać damy dla ŭradoŭcaŭ. U 1924 h. padobnyja damy pačali raści jak hryby i ŭ Brasławie. Rabota zakipieła duža šybka. Materjały techničnyja dastaŭlalisia tak-sama z wialikaj skoraścij. Što da-tyča rabočych ruk, to pra heta nima i rečy. Rabo-čyja i sialanie, adčuwajučyja wialikija niedastatki ŭ sia-bie doma, napływali ad usich staron. Zdawałasja brasłaŭskim žycharam, što damy dla ŭradaŭcaŭ wy-budujuć prosta cudoŭnyja. Tak-sama-ż kožny wiedaje, što na pastrojku henych damoŭ treba hrošy, hrošy i jašče raz hrošy, katoryja pawinny wysypacca z ki-šenjaŭ našych biednych mužyčkoŭ. Pastrojku damoŭ pawierana firmie „Possehla“ ŭ Nowaj-Wialejcy, kato-raja tak zarakamandawała siabie ŭ Brasławie, što kožny haworyć: „Ad pawietra, hoładu, ahniu, wajny i firmy „Possehla“ wybaŭ nas Panie“.

Ciapier jość užo zbudawanych kala 10 damoŭ dzierawiannyh i murawanych, ale buduć budawać jašče. „Nacyjanalnaja“ budowa damoŭ, wywiała mianie z ciarpieńnia i choć nia ŭmieju pišać, biaru piaro ŭ ruki i hrabaju słowa pa słowie.

Administracyja budowy składajecca pierawažna z moładzi, katoryja bolšaść času prabywajuć u rasta-racy i buduć sobie „słuźbowy za słuźbowym“. Ra-botnikom płaciać nadta nie rehularna, pa dwa, pa try złoty, a kali čto adważyccca pāprasić bolš swaich za-roblenych hrošy, to i pa karku papadzie. Henaja-ż administracyja prynimała ad ludziej matarjały dla bu-dowy čto jakija prywiazie. Byli i takija matarjały, jakija nie hadzilisia nawat sabaku na budu ŭ dobra-ha haspadara. Belki syryja, prostyja jak duha, cehły pieršaha hatunku ad zadu, wapna papałam z kamie-niami i h. d. Pawiarali waźnyja raboty nie fachowym robotnikom. Pry hetym nia škodzić uspomnić i taki wypadak, jak adzin murnik byŭ pryniaty na rabotu, katory ad pačatku swajho žyćcia nie dziaŕžaŭ cehliny

ŭ rukach, a pracawaŭ u praciahu paru tydniaŭ. Jak staršy murnik skazaŭ jamu zrabić matarjał da mura-wańnia, to jon nia wiedaŭ z jakoha kanca pačać. Du-maŭ biedny małady murnik, što aproč hlíny, żwiru i wapny treba dałażyć i Boh znaie što, ci bulbianoj kašy, ci moža paŭfunta dymu.

Nu i što-ż u kancy wyjšła. Dziakujučy wyšeska-zanym paradkam, budynki pačali raskładacca jak trup: fundamanty papsawalisia, patreskali, kominy razwali-lisia, ścieny pryniali pozu žabraka prosiačaha kuska chleba, a zimoj, jak nasypie śniehu praz dach, dyk choć aŭtamabilami wywazi, a kali nia wywiazieš, to wadoj zutopić. Nia darma Sudździa Pakoju ŭ Brasła-wie p. Kurčeŭski chacieŭ hetuju sprawu skirawać da Prakuratora, jak palacieli jamu, pačciwamu starcyku, kamieŭ dy piasok na łysinu. Moža i nia byŭ-by ašu-kaŭsysia, bo art. 663 K. K. pišać tak: „UrządNIK, któ-remu powierzono dozór nad wykonywaniem robót budowlanych, winny świadomego dopuszczenia do użycia materiału niezdatnego, lub w ilości niedosta-tecznej, albo do niewykonania przepisów technicznych przy wznoszeniu budowli lub urządzenia, jeśli skutkiem tego czynu nastąpiło zawalenie się budowli, urządze-nia lub ich części, będzie karany: zamknięciem w wię-zieniu“ i h. d.

Dzież heta budzie ūsio stajać krepka, kali na-przykład kominy i fundamanty murawalisia pry 24 hra-dusach marozu. Choć ja nia jość inżynieram, adnak zdajecca, što pry takim marozie możyć murawać tol-ki toj murnik, katory murawaŭ nieba z ziamloj.

A što-ż hawaryć pra damy, kali nawat ryštawaŭ-nia našyja majstry nia mohuć zrabić. Byli wypadki, jak robotniki razam z ryštawańniem zlatali na ziamlu, łamajučy siabie nohi, ščapajučy hałowy i chilajučy žebry. U kancy kancoŭ wyjšła toje, što damy jašče nia końčanyja, a začynajuć ich budawać nanowa. Ad-nym słowam, nia końčyli budawać, a užo pačali ra-mantawać. Murujuć nowyja kominy, ścieny ściskajuć u klamry, siem raz pa siem na nowa tynkujuć, a ūsio ničoha nie pamahaje, jak krywilisia, tak i krywiacca. Adnym słowam za mužyckija hrošy choćuć pany zra-bić siabie raskošy, ale jak nia majuć dobrej haławy, to ničoha nia wychodzić. Niewiedama, jak užo hladzić

„Liry“: užo na staroncy 5-aj znachodzim „Pieśni na psalm 130“, jakaja końčycca hetak:

„Ci bieznadziejny, zamučany, żbity
„Duch moj ustanie? Ci zwalicca słaby!
„Nikoli, Boža, taboj ja niasyty;
„Nawiet i ŭ piekle Ciabie przyywaŭ-by...“,

dalej majem „Pieśni na psalm 62“ (str. 6), jakaja końčycca sławami:

„Radaść mnie serca ahniom zapalaje,
„Što nie pazbyŭsia Twajej ja apieki:
„Tvoj Duch pradwiečny mianie atulaje,
„Ciabie ja prahnu, Boža moj, na wieki.“

Čarhowy wierš „Ad Te levavi“ (str. 8) pačynajecca sławami:

„Ūznašu ja wočy ŭ nieba da Boha
„I jak słuźebnik na Jaho ŭziraju:
„Jon abaronić mianie ad błałahoja,
„Bo miłaserdzia ad jaho čakaju.“

Nastupny wierš „Ščaćcie“ (str. 9) końčycca hetak:

„Dla ūsich-ža ludcaŭ; hdzie jość ich kolki,
„Adnaho treba na świecie tolki —
„Biez čaho świet naš — błudna daroha:
„Usim da ščaćcia patreba Boha“.

i hetak dalej, i hetak dalej na praciahu ūsiaho ad-dziełu l-ha, pryšwiačanaha *wyklučna* temam relihij-nym i zajmajučaha aź 20 staronak. Dalejšyja addzie-ły zbornika, choć i pryšwiačany inšym temam, ale hetak-ža praniknuty elementam relihijnym.

Kažućy ab nawierry ks. Swajaka A. Nawina sam siabie piareča, bo kali ŭ adnym miejsy swajho felje-tonu jon bezapelacyjna ćwiardzić, što ks. Swajak „utraciŭ wieru“, dyk krychu dalej *pryznajecca*, što heny čaławiek (jaki *nota bene* — apracawaŭ pieršuju salidnuju biełaruskuju knižku da nabaženstwa „Hołas Dušy“ i pierad śmierciaj pryniaŭ Św. Sakramenty) choć „faktyčna“ (!) nia wieryć, ale „farmalna“ (?)... *wieryć*, bo bačycie — „uzhadawańnie“ wytwarja ŭ im „patrebu wieryć“, a chwaroła pazbawiła jaho sił patrebnych dla sarwańnia z siabie „put“ (!) nałożanych na jaho praz duchoŭny stan!

Z henaha zabłutanaha i mutnaha razwaźańnia wynikaie, što ksiondz Swajak *adnačasna wieryć i nia*

na hetuju sprawu inżynier powiatowy ũ Brasławie p. Jazep Chmieleŭski praz swaje binokli, musić jamu ich brasłaŭskim piaskom zaniašlo, bo jon-ža-ż maje nadzor za budowaj.

Z hetaha jasna widacca, što pry takoj „rozum-naj“ haspadarcy, jakaja siańnia ũ Polščy, muzyk wiek nia wykapajecca z daŭhoŭ i padatkaŭ, a końčyc żyćcio nie žadajućy nikomu druhomu takoha, laża zaka-paŭšysia ũ nakazy płatničyja. Jak užo wyžaj skazana na Brasłaŭskija damy treba hrošy, hrošy i jašče raz hrošy, dyj tyja hrošy marnujecca nia tak, jak treba. Kali-ž heta końčycca?

Kaŭciuk Zakabłuk.

ADRAKAJUCCA AD PANSKICH TEATRAŬ i „FUTBAŁAŬ“.

w. Świnka, Wiśnieŭskaj hm., Wialejskaha paw. Na Wialikdzień siol. hodu moładź našaj wioski zra-biła wiasiołuju zabawu. Zrabili heta swaimi siłami, bo praŭda, u našaj wioscy jość šmat achwotnaj i zdolnaj moładzi. Zrabili scenu ũ humnie. Była muzyka. Adyhrall try štučki nadta dobra. Było šmat ludziej, była i panna Kiarsnoŭskaja z Špiahlicy, katoraj usio heta nadta-ž spadabałasia.

Uwidziejšy, što ũ nas jość zdolnaj moładzi, za-žadałasia p. Kiarsnoŭskaj, kab stwaryć „Kółko Mło-dzieży“. Woś u adnu niadzielu pryjšła jana da nas i „abraŭšy ũsich zrabiła pramowu ũ katoraj mnoha čaho kazała. Pieradusim adznačala karyšci dla moła-dzi z „Kół. Mł.“ i aścierahała pierad usialakimi ahi-tatarami. Kazała, što nijakaj karyšci z hetaha nia ma-je, tolki choča, kab pałučyc nas z Špiahlickaj moła-dziaj u „Kół. Mł.“ i što heta budzie nadta dobra, a kali budzie patrebna, dyk urad daść dapamohu i h. d.

I woś našaja moładź sapraŭdy aścierahajecca ũsialakich ahitatarau, pakul ich nie prawiedaje.

Choć p. Kiarsnoŭskaja i dobra hawaryła, ale adrazu nihto nia pisašsia. Tak sama widać i Špiahlic-kaja moładź bajałasia, bo tolki zapisalisia 6 asob ad-rabotnikaŭ i parabkaŭ jaje.

Woś na 3 maja p. Kiarsnoŭskaja arhanizuje te-

atr u m. Wiśniawie ũ parachwijałnym humnie. Widać z „Kółka“ mała čaho ũmieli, kali zaprasili i našu moładź. Pačali rabić scenu, ale ničoha nie mahli znajšci, nie dajuć ni doščak ni pościłak, tak što 6 asob za dwa dni leđ zrabili scenu i abstawili jołkaj, bo pościłak chaپیła tolki jak na zasłonu. Widać nadta prahaładalisia našy chłopcyc, čakajućy doščak, kali ũžo henym Špiahlickim skazali: „kiniem i pojdziem“. A henyja kažuć: „my nia možam, u nas dyscyplina, he-ta-ž my z „Kółka Młodzieży“.

Ale dzie tam wytrywali-b, kab nie haroch ksian-dza probašča, katory lažaŭ na wazie pryhatoŭleny na siaŭbu. Jaduć haroch i kažuć: „Wot dačakalisia hoła-du, kamu budzie dobra, a my jašče hrechu haładaju-ćy zarobim“. Niejki kaža: „Čakajcie, choćacie, kab wam zaraz užo i dobra było; na heta budzie dzień 3 maja, zbierom za bilety i woś tady!“ Tut ksiondz jak raz pryšoŭ i zabraŭ haroch.

Daždalisia 3 maja. Niekatoryja z našych chłapcoŭ i nia śniedali, śpiašalisia, kab zrabić, wieda-dama, kamu wusy, kamu baradu. Pa nabaženstwie sabrałasia šmat ludziej kala humna. Pani Kiarsnoŭ-skaja pradaje bilety. Tut našy chłopcyc pawiasialeli, dumajuć: užo 3 maj, budzie lepš, jak 1 i 2, choć nia śniedaŭšy, ale dačakajemsia pałudnia dobraha, bo bi-lety-ž pradajuć!

Tut my pačuili, što hetyja hrošy achwiarawany na Maciež Školnuju. Widać našy chłopcyc nie chacieli wystapec na scenu, kali ich treba było ũžo šukać, ale tut ksiondz probašča kaža: „Trzeba trzecią część na kościół“. Widać ich heta padachwociła, bo na dzirawy kaściół wiedama-ž treba i sabralisia wystupić na scenu.

Dobra ũdałasia našym artystam adyhrać, tolki dzieci mocna šumieli. Kali našy chłapcyc paprasili wu-ćycialoŭ, kab supakoili dziaciej, to adzin wućciel mocna abraziŭsia: „Niech dorošli uciszaj!“ A toj ka-ža: „a pan nie darośly, to-ž siańnia pad wašu apieku addali dziaciej“. Ale ũsio heta skončyłasia dobra.

Užo pa ũsim adyšli z humna, pakrucilisia našy chłopcyc kala p. Kiarsnoŭskaj, ale jana, widać, nieda-hadałasia ci moža i niechaciela wiedać, čaho chłap-com chacielašia.

wieryć, što — zrazumieła — žjaŭlajecca *absurdam*, tym bolš jaskrawym, što aŭtar pierad tym ćwiardziŭ ab niawiersy ks. Swajaka, jak ab fakcie biazsumniŭ-nym, pazytyŭna istnujućym.

A ciapier paru sloŭ ab duchoŭnych „putach“, „wialikaj dramie pracoŭnych“ i „baraćbie“.

Što słowy ab duchoŭnych „putach“ žjaŭlajucca pustym hukam, dyk ab hetym nia treba na’t šmat kazać: nihto ich na jaho nie nakładaŭ, sam jon moh zaŭsiody zračysia duchoŭnaha stanu, abo pakinuć se-minarju budućy klerykam, ale henaha nie rabiŭ, bo čuŭ przyŭ da słuźby božaj i była jana jamu lohkej i radasnej, a kali i hniaťto jaho što, dyk heta była — niawola Bačkaŭščyny, niadola pracoŭnych bratoŭ, urešcie ciażkaja, niezlačymaja chwarooba, pahražaŭšaja pieradčasnej śmierciaj, žudasny padych jakoje čuwać u-wa mnohich wieršach zbornika.

Što ks. Swajak, jak syn sielanina, adčuwaŭ „dra-mu pracoŭnych“, socyjalnija kontrasty i panawańnie prawa dużejšaha na świecie, — nie padlahaje sumni-wam, ale ũsio heta zusim nie piarečyc pryncypam re-lihii, jakaja zhadžajecca na peŭny radykalizm u spra-wach hramadzkich (ŭspamianiem tut tolki, hetak upły-

wowuju ũ sučasnej Aŭstryi, partyju chryścijanskich sacyjalistaŭ).

Pry hetym treba padčyrknuć, što ks. Swajak u swaim hramadzkim radykalizmie byŭ usio-ž taki da-woli *pamiarkowanym i razważnym*, što widać z het-kich sloŭ wieršu „Hej, budujcie“ (str. 35), hdzie ka-žućy ab budawańni nowaha żyćcia, nowaha ład-u, paet, majućy widać na dumcy Sawieckuju Biełaruś, woś jak aścierahaje tamašnich biełarusau wiernućych usio staroje, choć-by na’t i dobreje, „*Strymhałoŭ*“:

„Dobra ludcy! Aby śmieła,
„Tolki pomnicie adno:
„Chto buduże niaŭmieła,
„Z pracy budzie mieć drańnio...“
„Razważaj-ža pierš čym zrobiš.
„Adlićy — rachunak zdaj —
„A čaho nie utaropiš,
„Razumniejšaha spytaj“.

Hetak sama zhadžajecca kaściół u peŭnych wy-padkach i na aružnuju baraćbu, tak, što i tutaka nia bačym pieraškody ks. Swajaku z boku relihii, ale lašnie sam piaśniar, jaki ũ adnošinach da Palakoŭ i Maskoŭcaŭ maje celnuju hamu nastrojaŭ, ad pry-

Užo i harochu taho nia było, musić ks. probašć pasiejaŭ jaho, tak i pašli naŭsy chłapcy damoŭ hałodnyja. Prychodzić adzin da chaty i kaža: „Daj mama jeści“, a sam wadu pje. „Što-ż ty — kaža matka — wadu pje, a jeści prosiš? Ty widać sieladcy jeŭ?“ — „Dy nie — kaža — ad wietru tak pjecca“. — „Niaŭ-žo-ż wam pani Kiarsnoŭskaja i na sieladcy nie dała? Hrošaj-ža, kažuć, sabrała 57 zł.“ — „Achwiarawała na Maciež Školnuju“. — „Usie?“ — „Nia wiedaju, našu časć musić addaść na kaścioł“. — „Nu a tyja-ż z „Kółka“ tak-sama hałodnyja?“ — „Tyja kazali, što ŭ ich dyscyplina ŭžo takaja“. — „Woś moj syn, dobra, što i nia pisalisia, bo ja ŭžo wiedała, što ŭ pannoŭ takaja ŭwaha na swaich paŭhačoŭ. Bolej nia pojdziecie na hałodnuju wystaŭku. Rabiŭ ty scenu, kažaš, hałodny, a tak-ža wučyŭsia i ciapier hałodny. Dobra-ż kab hetyja hrošy na kaścioł pajšli, a to jak kupiać, jak kažuć, niejkuju futbału!“

Hetak i ja dumaŭ, kab p. Kiarsnoŭskaja nia tolki naŭsych chłapcoŭ časć, ale i ŭsie addała na hety dziurawy kaścioł, to i kryŭdy nia było-b, ale nia wiedaju, kudy hetyja hrošy dzieli, musić skarej na futbału, bo na kaścioł nia čuwać, kab dali. Ale ja dumaju, što chłopcys bolej nia pojduć, choć-by i lepš pani Kiarsnoŭskaja maniła i nawat sieladcamy karmiła. Kažuć: „My biaz ich teatr zrobim, a na ich futbału bolej nia pojdzim“. Tutejšy.

Z Biełaruskaha žyćcia.

Z Biełarusi pad Polščaj.

Sprawa ks. Hadleŭskaha ŭ Apelacyjnym Sudzie. Na hety raz duža skora, bo štości praz try miešacy pašla pryhawaru ŭ Akr. Sudzie, na 12 čerwieńnia była wyznačanaja sprawa ksiandza Hadleŭskaha ŭ Sudzie Apelacyjnym. Sud składaŭsia z sudździaŭ: Dmuchoŭskaha, Songajły i Bondzkiewiča, abwinawačywaŭ padprakuratar Kađuškiewič, znany z pracesu Muraški; tam jon za zabojstwa dwuch čaławiek prasiŭ sud dać 2 hady Murašcy, a tut za kulturna-ašwietnuju i relihijna-maralnuju pracu biełaruskaha ksiandza

siarod biełaruskaha sialanstwa, damahaŭsia, kab sud začwiardziŭ pryhawor Akr. Sudu. Baraniŭ ks. Hadleŭskaha pasoł adw. Smiaroŭski z Wařawy. Pryhawaram swaim, jak i treba było spadziawacca, Apelacyjny Sud paćwiardziŭ prysud Akr. Sudu na 2 h. krepašci. Ks. Hadleŭski padaje kasacyju ŭ Najwyšejšy Trybunał.

Sud red. „Hołasa Biełarusy“ Šyły. U prošłym tydni ŭ Akružnym Sudzie razhladałasia sprawa hram. Šyły. Pryhaworam Akr. Sudu hr. Šyła zasudžany na 1 hod ciažkoj turmy z pazbaŭleńniem prawoŭ. Baraniŭ hr. Šyłu adw. Mickiewič.

Sud nad J. Sakowičam. 1.VI h. h. u Wilensk. Akr. Sudzie razhladałasia sprawa maturysty Wil. Bieł. Himnazii J. Sakowiča. Abwinawačwali J. Sakowiča ŭ prynaležnaści da rewalucyjnaj arhanizacyi i procidziaržaŭnaj dziejności. Zasudžili jaho na 2 hady turmy. Sakowič zwolnieny pad załoh 3.000 zł. da apelacyi. Baraniŭ adw. W. Rodziewič.

Z Wil. Bieł. Himnazii. 18.VI h. h. končyliŭsia zaniatki ŭ Bieł. Himnazii.

„Małanka“. Wyjšaŭ čarhowy Nr. „Małanki“ i pradajecca ŭ biełaruskich kniharniach u Wilni, wypisać možna (Wilnia, wul. Wilenskaja Nr. 12-6).

T-wa Biełaruskaj Škoły ŭ Radaškowičach Z dazwołu Wilenskaha Kuratara pry Biełaruskaj Himnazii ŭ Radaškowičach u pačatku lipnia adčyniajucca kursy dla wučyciałoŭ biełaruskich škoł. Na kursach budzie polonistyka (kurs pačatkawy i kancawy pa prahramie Min. Ašwiety) i biełarusaznaŭstwa. Kursantam budzie dadzieny internat z kuchniaj (charčy pawinny mieć swaje). Za kursy płaća 25 zł. Bładniejšyja mohuć być zwolnieny ad płaty. Prymajucca tolki majučyja zwańnie wučyciela pačatkawaj škoły. Kandydataŭ prosiac poštaj zapisacca na kursy da 25 čerwienia. Adres: m. Radoszkowicze, z. Wileńskiej, st. Olechnowiče.

Ab pačatku lekcyjaŭ na kursach budzie abwiestka ŭ hazetach. Staršynia T-wa Biełaruskaj Škoły ŭ Radaškowičach A. Ułasaŭ, sen.

chilnych, siabroŭska-zhodnickich, ažno da hnieŭna-nienawistliwych, hetak sama i ŭ pytanni „baračby“ z „čuzyncami“ nia mieŭ skryŭalizawanaha pohladu, chistajučyŭ pamiž rožnymi duchoŭnymi impulsami i načiliami.

Bo kali ŭ adnym wieršy jon spadziajecca što:

„Iskra biazwolna pažaryščam stanie,
„Až twar schawajuć niabiesnyja zory,
„I duch narodny adwažna paŭstanie:
„Raŭniaci budzie daliny i hory“,

(„Ajčyny miłaj“).

dyk u inšym wieršy bačym takija strofy ciažkoha sumniwu:

„Narodzie miły moj! Ciapier užo nia znaju,
„Čym maješ ty kawać ciažkuju sabie dolu:
„Dabrom za zło płaćić (što ŭ sercy ja chawaju)
„Ci woraha dušyć ŭ krywi — ŭ wahn —
„ŭ wuholli...“ („Na kryllach“ str. 39).

A ŭ čarhowym wieršu p. n. „Pašli mnie Boža“ (str. 41) dyk paet užo zusim wyrazna wystupaje suprač krywpralićcia, kažuć:

„Nia daj-ža Boža, pryždaci času,
„Kali-b narod moj nia znaŭ papasu:

„Druhich pačaŭ-by bić;
„Bo wielmi piekna, što Ruśniak biedny
„Nia hlanuŭ krywa na hon susiedny,
„Krywi nia śmieŭ puścić...“

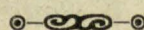
A ŭrešcie maluje nam užo zusim idylličny abrazok pryštych uzajemnaadnosin pamiž tryma bratnimi, ale dasiul niazhodna żywučymi sławianskimi narodami, kažuć:

„Daść Boh, kališ budzie lud narodu bratam,
„A Ruśniak Maskoŭcu da Lechitki swatam!...“
(„Oj na Ruś dy Biełu“ str. 30).

Jak bačym sapraŭdnaje duchoŭnaje abličča ś. p. K. Swajaka (tolki z hrubšaha adrysawanaje) wyhladaje „krychu“ inakš, čymsia my heta bačyli ŭ tendecyjnym feljetonie A. Nawiny!

Dyk špi-ż spakojna naŭ biazdolny piaśniar i wybać łaskawa „dasužym“ krytykam, jakija nie patrapili ŭšanawać twajho mahilnaha supakojul...

Świetazar.



Biełarusy ũ Prazie Českej.

Začwierdźańnie ABSA. Uradam ČSR začwierdźan statut ABSA (Abjednańnie Biełaruskich Studenskich Arhanizacyj). Takim čynam biełaruskaje studentstwa zahranicaj syskała praŭna-niezaleźnaŭe stanowišča. Na siołetnim konhresie CIE (Mižnarodny Studenski Sajuz), jaki budzie ũ Prazie ũ druhoj pałowie žniŭnia (18.26.VIII) budzie ABSA tak-sama mieć pradstaŭnictwa. Pryhatawaŭčyja pracy ũžo jduć.

Z Polšcy.

Deklaracyja polskich partyj lewicowych u sprawie nacyjanalnych mienšašciaŭ. Klub Pracy na adnym sa swaich pasiedźańniaŭ uchwaliŭ rezalucyju, u jakoj kaža, što polskaja demokracja przyznaje prawa narodaŭ zasialajućych R-tuju Polskuju da swobodnaha razwićcia i budzie zmahacca z usialakim uciskam nacyjanalnym i imknucca, kab ziemli z piereważajućaj bolšašciu biełaruskaj i ũkrainskaj karystali z terytoryjalnaj aŭtanomii.

PPS. „Wyzwolenie“ i „Stronnictwo Chłopskie“ apublikawali ũ „Rabotniku“ deklaracyju, u jakoj kažuć, što: polskaja demokracja przyznaje prawa da niezaleźnašci narodaŭ ũkrainskaha i Biełaruskaha. U miežach-ža R-taj partyi dałožać usich sił da nadańnia aŭtanomii terytoryjalnaj ziemlam zasielenym u bolšašci praz ukraincaŭ i biełarusau.

Stan biezraboćcia ũ Polšcy. Ad 1-ha da 29-ha maja h. h. lik biezrobotnych u Polšcy zmienšyŭsia ahułam na 16.400 asob; 29 traŭnia było 304.113 biezrobotnych.

Sa świetu.

Grynius prezidentam Litwy. 7.VI h.h. Litoŭski Sojm wybraŭ nowaha Prezidenta Respubliki ũ asobie zasłužanaha litoŭskaha dziejača D-ra Gryniasa, jaki naležyć da ludowaj partyi.

Nowy litoŭski ũrad. 11.VI h.h. pas. Šleżewič utwaryŭ nowy ũrad. Šleżewič abymaje tak-ža i teku min. spr. zahranicznych.

Pieršaje pasiedźańnie nowaha Sojmu. 1.VI h.h. adbyłasia ũ Koŭnie adkryćcie nowaha litoŭskaha Sojmu, adčyniŭ pasiedźańnie prezident R-ki Stulginski, kirawaŭ abradami najstarejšy pasoł Finkielštejn (żyd). Na stanowišča maršałka wybrany Dr. Staŭgajtis 55 hał., wice-marš. Kajrys, (sacyjalisty), druhi — Stepanowič, sekretar — Kinder (niem.) Stulginski adčyniajućy pasiedźańnie skazaŭ, što najwaźniejšaj za-dačaj nowaha Sojmu jość adabrańnie Wilni.

Anhliaja. Strajk anbielskich wuhlakopaŭ. Dahetul wuhlakopy anhielskija jašče strajkujuć, damahajućysia paprawy swajho bytu i kanca jašče nia widać. Baldwin ad imia ũradu zajawiŭ, što ũrad nia dumaje zmianiać ustawy ab 8 hadzinym dniu pracy, a tolki pradbaćyć, što ũ peŭnym časie možna dazwolić na dadatkowyja hadziny pracy. Pradstaŭniki wuhlakopaŭ na hetak pastaŭlenuju sprawu nia hodziacca.

Brazylija i Hišpanija wystupajuć. Liha Narodaŭ. Na pasiedźańni Rady Lihi Narodaŭ 10.VI h. h. pradstaŭniki Brazylii i Hišpanii złažyli deklaracyi, u jakich zajaŭlajuć, što ũrady ich postanawili nia wystaŭlać swaich kandydataŭ u wierašni pry wybarach da Rady Lihi i što jany nia majuć achwoty bolš być siabrami Lihi Narodaŭ.

Piśmo ũ Redakcyju.

Hramadzianin Redaktar,
Nie admoŭcie ũ „Bieł. Krynicy“ źmiašćić niżej-padanaje:

„Bieł. Sprawa“ (9.VI.26, Nr. 15) z pryčyny staćci ũ „Przeł. Wil.“ (30 V.25, Nr. 10): „O równe traktowanie“, padpisanaj pseŭdonimam: „Były prefekt I gimnazjum Białoruskiego w Wilnie“, miž inšym piša, što biełaruskija buržuaznyja hrupy, kirawanyja ksiandzami, astatnim časam pawiali ataku prociŭ biełaruskich kulturnych ustanou i što pradusim hetym zajmajecca „były prefekt“, da liku jakich čamušci zaličany i ja.

Woš-ža liču swaim abawiazkam śčwierdzić:

1) Mnie niawiedama, kab ahułam siarod biełarusau była biełaruskaja buržuaznaja hrupa, kirawana-ja ksiandzami i wiadućaja ataku prociŭ biełaruskich kulturnych ustanou;

2) Mianie asabista nijak nia možna zaličyć da „byłych prefektów“, bo ja žjaŭlajusia prefektam *sucasnym*.

3) Jak pieršaje, tak i druhoje duža dobra wiedamaje „Bieł. Sprawie“. Dyk i henyja biezpadstaŭnyja i niazhodnyja z praŭdaj uwahi duža dobra i na hety raz świedčać ab pačućci „etyki i praŭdy“ aŭtara ich.

Z pašanaj

Ks. A. Stankiewič.

Wilnia. 15.VI.26.

Z WILNI.

Litoŭcy i wybary ũ Sojm. Na 23 h. m. wilenskija litoŭcy pastanawili szawać u Wilniu ahułny zjezd litoŭskich wuyciałoŭ i hramadzkich dziejačoŭ. Na hetym zjeździe miž inšym budzie abhawarywacca sprawa ũčasčia ũ budućych wybarach u Sojm.

Zaraźliwyja chwaroby ũ Wilni. Za praciah prošłaha tydnia byli admiečanyja hetakija zarazyja chwaroby ũ Wilni: brušny tyfus 2 asoby, 1 pamiorła: tyfus plamisty 2 asoby; dyfteryt 2 asoby; wospa—3; odra — 16; kokluš — 1; roža — 2; trachoma — 2; suchoty — 1 (pamiorła).

Ceny ũ Wilni z dnia 10.VI. Zbožža: za 100 kilo żyta 31-32 zł., awios 42-44, browarny jaćmień 40-42, na kašu 34-36, wotruby żytnija 22-24, pšaničnyja 26-28, siena 12-15, bulba 9-10, ceny iduć u niz. Muka: pšonnaja ameryk. 1.10 za klg., krajowaja I sort. 0000 — 1.00, II sort 000 — 80, żytniaja pytlawanaja 60-61, stałowaja 56-57, razowaja 40-43, bulbianaja 70, hrečniawaja 65-70, jaćmiennaja 50-55. Kaša: manna 1.20-1.70 za 1 klg., hrečniawaja cełaja 80, pieraciortaja 90-92, perłowaja 80-95, pansak 60, jaćmiennaja 60-67, jahlanaja 70. Chleb: pitlawany bieły 60-61, stałowy 50-58, razowy 40-43. Miasa: wałowina 2.20 za klg., cialacina 1.40, šwinina 3.20, kumpiak 3.50. Kłustašć: sałanina krajowaja I sort 4.50, II sort 4.00, sała 4.50, bieły šmalec šwinny 5.00, šery 3.00, masła štućnaje 3.80, rašlinny alej zahr. 3.30, krajowy 2.30. Zabieł: małako 20-25 hr. I litr., šmiatana 1.20-1.40, twaroh 1.30-1.90 za 1 klg. syr 1.20-1.40, niesalonaje masła 4.20-5.50, salonaje 4.00-4.20, desertnaje 5.00-5.50. Jajki: 1.20-1.30 za dziesiatok. Harodnina: kapusta kwašanaja — hr. za kilo, šwiežaja — cybula 1.20-2.00, cyb. zialonaja 10-15 hr. (za pučok), sałata 5-10 (pučok), morkwa 80-1.10, bručka 35-40, buraki 30-35, baćwińnie 10-15 (pučok). Cukier: kuski 1.75 za kilo, piasok 1.40. Ryba: wusać żywy 4.00, nia żywy 3.00, ščupak żywy 3.50-3.70, nia żywy 2.00-2.20, karaš 1.50-1.40. Dalar: Bank Polski płaciŭ 10.02.